



Sygn. akt IV CSK 25/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 15 lipca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Iwona Koper (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Anny Ś., Krystyny N.

i Marka D.

przeciwko Gminie Miejskiej C.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 15 lipca 2010 r.,

skargi kasacyjnej powoda Marka D.

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 7 maja 2009 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 29 sierpnia 2008 r., którym zasądzono na rzecz powodów Anny Ś., Krystyny N. i Marka D. od Gminy C. kwotę 521417 zł z ustawowymi odsetkami od 29 sierpnia 2008 r., w ten sposób, że oddalił powództwo.

Rozstrzygnięcie to oparte zostało na następujących ustaleniach i wnioskach: Współwłaścicielami nieruchomości położonej w C. u zbiegu ulic T. i K., zabudowanej budynkiem mieszkalnym i gospodarczym w 1983 r. byli Adela P. i Kazimierz K. W uwzględnieniu wniosku Henryka K. Naczelnik Miasta C. decyzją z dnia 23 lutego 1983 r. nr [...], wydaną w oparciu o art. 51 pkt 1 i art. 18 ust 2 pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1974 r. Prawo lokalowe (t.j. Dz.U. z 1983 r. Nr 11, poz. 55, dalej pr. lokalowe) przejął ten budynek mieszkalny w państwowy zarząd. Od 22 marca 1983 r. do 2002 r. budynkiem tym administrowało Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w C., które przekształcone zostało w późniejszym czasie w Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością „E.” w C. Od stycznia 2003 r. administrację budynku przejęła Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością C. Towarzystwo Budownictwa Społecznego w C. na podstawie umowy zawartej z pozwaną. W budynku znajduje się osiem lokali mieszkalnych, które były wynajmowane w oparciu o umowy najmu.

Powodowie są spadkobiercami byłych współwłaścicieli, Marek D. w zakresie połowy i po czwartej części powódki. W piśmie z dnia 19 kwietnia 1996 r. powódki, powołując się na przysługujące im prawo, wezwały pozwaną do niemeldowania w budynku lokatorów, udzielenia informacji dotyczących zamieszkujących w nim osób i podstaw do zamieszkiwania. W kolejnym piśmie powód w imieniu własnym i powódek wezwał pozwaną do wykwaterowania lokatorów i zapłaty w terminie 3 miesięcy odszkodowania w wysokości 240 000 zł. Pozwana poinformowała go, że doszło do wygaśnięcia wzajemnych wierzytelności.

Na wniosek powoda Samorządowe Kolegium Odwoławcze decyzją z dnia 4 listopada 2005 r., stwierdziło nieważność decyzji Naczelnika Miasta C. z dnia 23 lutego 1983 r. o przejęciu w zarząd państwowy budynku mieszkalnego położonego

przy ul. K. [...] w C. Pismem z dnia 15 grudnia 2005 r. powód zażądał wypłaty odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości w wysokości 700 000 zł i płacenia od grudnia tego roku kwoty po 3 988,68 zł. miesięcznie. Pozwana powołała się na brak możliwości wykwaterowania lokatorów, postawiła nieruchomość do dyspozycji powodów, proponując protokolarne przekazanie jej, na co oni jednak nie przystali. Na przestrzeni 2007 r. przekazała powodowi cztery zwolnione lokale mieszkalne. Powodowie przedstawili umowę przedwstępną dzierżawy tej nieruchomości zawartą w dniu 27 listopada 1995 r. z Krzysztofem U., w której uzyskał on uprawnienie do prowadzenia w budynku mieszkalnym powodów, po odzyskaniu go od pozwanej i opuszczeniu lokali zajmowanych przez dotychczasowych najemców, pensjonatu za zapłatą czynszu w wysokości po 5 000 zł miesięcznie. Żądanie zasądzenia kwoty 1 044 000 zł tytułem wynagrodzenia, za nieprzedawniony 10 letni okres, korzystania przez pozwaną z ich nieruchomości, zwaloryzowane 74 % wskaźnikiem wzrostu cen towarów i usług powodowie odnosili do czynszu dzierżawnego, jakiego oczekiwali od Krzysztofa U. Następnie wnieśli o ewentualne zasądzenie odszkodowań proporcjonalnie do ich udziałów w nieruchomości, w odniesieniu do dochodzonej kwoty.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że powodowie nie udowodnili wysokości dochodzonego roszczenia. Nie było podstaw do przyznania dokumentowi prywatnemu, umowie z dnia 27 listopada 1995 r., mocy dowodowej, jak też zeznaniom Krzysztofa U. i powoda odnośnie do faktu zawarcia umowy. W korespondencji z pozwaną powodowie nie powoływali się na tę umowę, utrzymywali, że zamierzają ją sprzedać. Z opinii rzeczoznawcy majątkowego wynika, że nie było możliwe hipotetyczne określenie dochodu z tego rodzaju działalności, z uwagi na brak danych wyjściowych, między innymi założeń dotyczących standardu usług, jakie mogłyby być oferowane, zwłaszcza że budynek wymagałby kosztownych prac adaptacyjnych. Oparcie przez Sąd Okręgowy orzeczenia na założeniu, że powodowie mogliby prowadzić w budynku działalność biurowo-handlową lub handlową było sprzeczne z ich twierdzeniami i oczekiwaniami, skoro konsekwentnie łączyli roszczenie z prowadzeniem przez Krzysztofa U. pensjonatu. Niezależnie od tego pominięte zostały ograniczenia w możliwości zmiany charakteru korzystania z lokali znajdujących się w budynku,

wynikające z ustawy z dnia 10 kwietnia 1974 r. Prawo lokalowe, jak też, że przed przejściem budynku przez pozwaną był on budynkiem mieszkalnym i zasiedlone były wszystkie urządzone w nim lokale. Nie było podstaw do przyjęcia, że w okresie objętym żądaniem pozwana była posiadaczem zależnym nieruchomości w złej wierze, co wyklucza możliwość domagania się przez współwłaścicieli wynagrodzenia za korzystanie z niej.

Powód w skardze kasacyjnej powołał obie podstawy objęte art. 398³ § 1 k.p.c. W odniesieniu do naruszenia prawa materialnego zarzucił błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 6 k.c. z uwagi na przyjęcie, że Sąd Okręgowy naruszył ten przepis przez nieprawidłową ocenę dowodów, a powód nie zrealizował obowiązku udowodnienia zasadności roszczenia i jego wysokości, niezastosowanie art. 225 w związku z art. 336, 337 i 339 k.c., chociaż należało uznać, że pozwana była samoistnym posiadaczem w złej wierze, błędne zastosowanie art. 224 § 1 w związku z art. 230 k.c., ponieważ nie było podstaw do rozważań, że pozwana była posiadaczem w złej wierze, ewentualne niezastosowanie art. 754 w związku z art. 752 k.c. i nierozważnie, czy pozwana prowadziła cudze sprawy bez zlecenia, wbrew woli powodów, co doprowadziło do powstania szkody w ich majątku.

Naruszenie przepisów postępowania łączy się z art. 382 oraz art. 233 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. z uwagi na dowolną, sprzeczną z regułami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego ocenę dowodów, art. 234 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez pominięcie domniemań co do charakteru posiadania, art. 235 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. z uwagi na naruszenie zasady bezpośredniości postępowania dowodowego, art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. wobec pominięcia wyjaśnienia podstawy prawnej oraz charakteru władztwa pozwanego nad nieruchomością, art. 162 k.p.c. przez uwzględnienie naruszeń przepisów postępowania przed Sądem Okręgowym, chociaż pozwana nie zgłosiła zastrzeżeń, art. 378 § 1 k.p.c. przez uwzględnienie naruszeń prawa procesowego mimo braku takiego zarzutu w apelacji, art. 98 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądzenie na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu uwzględniających wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w postępowaniu apelacyjnym zarówno co do jej apelacji, jak i apelacji powodów oraz naruszenie art. 385 i art. 386 § 1 k.p.c.

przez nieoddalenie apelacji pozwanej i orzeczenie o zmianie wyroku niezgodnie z wnioskiem powodów.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania albo uchylenie go i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 721 700 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 sierpnia 2008 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważenia wymaga podstawa skargi kasacyjnej przewidziana w art. 398³ § 1 pkt 2 k.c., ponieważ zastosowanie przepisów prawa materialnego i konsekwencji stąd wynikających uzależnione jest od prawidłowości ustaleń, co z kolei wiąże się z uchybieniami przepisom postępowania. Na gruncie powołanego przepisu rozstrzygający jest nie sposób naruszenia tych przepisów, lecz jego skutki polegające na wpływie na wynik sprawy.

Nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających procesową podstawę kasacyjną wykazywanie wadliwości oceny dowodów i ustaleń faktycznych, ponieważ wyłącza to wprost art. 398³ § 3 k.p.c. Uregulowanie to nie wskazuje na konkretne przepisy, ale niewątpliwie jest, że dotyczy on art. 233 § 1 k.p.c., bezpośrednio normującego problematykę oceny dowodów i w konsekwencji ustaleń faktycznych. Stanowisko takie ugruntowane jest w orzecznictwie, a przykładowo wskazać należy na wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., I U 238/09, niepubl., z dnia 24 listopada 2009 r. II PK 129/09, niepubl. i z dnia 15 maja 2009 r. III CSK 338/08, niepubl. Powszechnie również przyjmowane jest w judykaturze, że art. 382 k.p.c. stanowi ogólną dyrektywę interpretacyjną i wyjątkowo jedynie może wypełniać podstawę kasacyjną, gdy Sąd drugiej instancji pominie część materiału dowodowego i oprze orzeczenie wyłącznie na podstawie materiału zebranego przez Sąd pierwszej instancji lub na podstawie dowodów przeprowadzonych w postępowaniu odwoławczym z pominięciem wyników postępowania pierwszoinstancyjnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2020 r., II CSK 326/09, niepubl., z dnia 24 kwietnia 2008 r. IV CSK 39/08, niepubl. i z dnia 9 czerwca 2005 r., III CKN 67/04, niepubl.). Taka sytuacja nie miała miejsca w rozpoznawanej sprawie, skoro Sąd Apelacyjny nie przeprowadzał żadnych dowodów, a nadto skarżący nie wskazał jaki materiał

dowodowy został pominięty. Przeprowadzona w oparciu o wymienione przepisy polemika z ustaleniami, będącymi podstawą zaskarżonego wyroku nie mogła odnieść zamierzonego rezultatu.

Za dopuszczalne uznać należy podniesienie w skardze kasacyjnej zarzutów dotyczących naruszenia art. 234 k.p.c. przez pominięcie domniemania prawnego. Wbrew zarzutowi skarżącego nie doszło do naruszenia tego przepisu przez Sąd Apelacyjny, ponieważ nie miał on zastosowania. Pozwana nie powoływała się na to, że jest posiadaczem nieruchomości, którą przejęła w zarząd, a zatem jej władztwo wykonywane było za właścicieli, brak zatem podstaw do przyjęcia władania jak właściciel, czy też mający inne prawo, uniemożliwił uznanie, że działa domniemanie przewidziane w art. 339 k.c. Skutkiem stwierdzenia nieważności decyzji o przejęciu nieruchomości w zarząd jest przyjęcie, że działania pozwanej podejmowane za właścicieli nie miały oparcia w przepisie prawa. Nie wynikały również z czynności prawnej.

Nie zasługiwał na podzielenie zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny zasady bezpośredniości dowodów, przewidzianej w art. 235 k.p.c. Bezzasadnie kwestionuje skarżący uprawnienie sądu odwoławczego do dokonania odmiennej oceny dowodów. Charakter postępowania apelacyjnego, jako sądu merytorycznie rozpoznającego sprawę w granicach zaskarżenia, przemawia za uprawnieniem do własnej oceny dowodów. W wiążący sposób za takim stanowiskiem opowiedział się Sąd Najwyższy w mającej moc zasady prawnej uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124, wskazując, że sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia takiego postępowania. Skarżący nie wykazał przyczyn konieczności przeprowadzenia takiego postępowania przez Sąd Apelacyjny oraz czy i w jakim zakresie brak bezpośredniości wpłynął na wynik sprawy, niezależnie od tego, że nie stanowił błędu orzekania.

Chybione były zarzuty naruszenia art. 162 k.p.c. i art. 378 § 1 k.p.c. Pozwana kwestionowała wywody opinii przyjmujące, że właściciele mogliby

wykorzystywać lokale dla prowadzenia działalności biurowo-handlowej lub handlowej. Niezłożenie przez nią zastrzeżenia przewidzianego art. 162 k.p.c. w odniesieniu do pominięcia wniosku o przeprowadzenie dowodów mających na celu wykazanie nieistnienia takiej możliwości nie powodowało utraty prawa podnoszenia takiego zarzutu w apelacji, ponieważ to właściciele obciążali obowiązek wykazania tego faktu. Niewykonanie tego obowiązku spowodowane było brakiem zgody na takie określenie ich roszczenia. Niezależnie od tego podkreślenia wymaga, że sposób użytkowania budynku w okresie przejmowania go w zarząd przez pozwaną i brak starań ze strony właścicieli o zmianę tego sposobu były okolicznościami bezspornymi. Wobec tego rozpoznanie przez Sąd Apelacyjny podniesionych przez pozwaną zarzutów apelacyjnych nie naruszało art. 378 § 1 k.p.c.

Zarzut wadliwego sporządzenia przez sąd drugiej instancji uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może być zasadny tylko wówczas, gdy z powodu braku elementów wymienionych w art. 328 § 2 k.p.c. orzeczenie to nie może być poddane kontroli kasacyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, niepubl., postanowienie z dnia 21 stycznia 2010 r., I CSK 209/09, niepubl.). Takie nieprawidłowości nie dotyczą zaskarżonego przez powoda wyroku.

Nie mogą być samodzielną podstawą skargi kasacyjnej przepisy art. 385 i art. 386 § 1 k.p.c., skoro nie zachodzi sprzeczność pomiędzy dokonaną oceną zasadności apelacji a sformułowaniem sentencji, ponieważ ocena zasadności bądź niezasadności wniesionego środka odwoławczego należy wyłącznie do Sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006 r., II CSK 327/06, niepubl. i z dnia 14 kwietnia 2010 r., III SK 1/10, niepubl. oraz postanowienie SN z dnia 8 maja 2002 r., III CKN 917/00 niepubl.).

Zarzut naruszenia art. 6 k.c. został niewłaściwie sformułowany. W zasadzie nie jest możliwe naruszenie prawa materialnego jednocześnie przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, bo są to dwie różne postaci naruszenia tego prawa. Na możliwość ich łącznego podnoszenia nie wskazuje również art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. Z uzasadnienia tego zarzutu wynika, że w istocie dotyczy on błędnej wykładni, polegającej na mylnym zrozumieniu art. 6 k.c. i do tej postaci

naruszenia należało się odnieść. Zastrzeżenia skarżącego nie zasługiwały na podzielenie. Przepis art. 6 k.c. formułuje zasadę rozkładu ciężaru dowodu i jest ściśle związany z przepisami postępowania. Właściwe określenie aspektów procesu dowodzenia prowadzi do przyjęcia, że art. 6 k.c. traktuje o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje kogo obciążają skutki nieudowodnienia istotnego faktu. Problematyka ciężaru dowodu w sensie formalnoprawnym łączy się z przepisami postępowania dotyczącymi zasady kontrydiktoryjności i inicjatywy dowodowej uczestników postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r., V CSK 129/05, niepubl.). Sąd Apelacyjny uznał, że w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji doszło do naruszenia art. 6 k.c. przez niewłaściwe określenie skutków nieudowodnienia przez powodów faktów, na których oparli roszczenie zasądzenia kwoty 1044000 zł. Wobec tego zakwestionował zastosowanie tego przepisu w prawidłowym znaczeniu. Wbrew zarzutowi skarżącego nie odniósł go do kwestionowania oceny dowodów, czy ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji. Podniesione przez pozwaną w apelacji zarzuty o charakterze procesowym zezwalały na odniesienie się tak do prawidłowości oceny dowodów, jak i dokonania ustaleń faktycznych.

Wytknięcie zaskarżonemu wyrokowi naruszenia przepisów regulujących instytucję posiadania art. 336, art. 337 i art. 339 k.c. i roszczeń uzupełniających ochronę własności rzeczy art. 225, art. 224 § 1 w związku z art. 230 k.c. było bezzasadne. Pomija bowiem skarżący, że władztwo pozwanej związane z zarządem budynkiem mieszkalnym nie mogło być ocenione jako posiadanie, skoro zarządca nie władał nim jako właściciel, a wszelkie czynności podejmował za właściciela. Następstwem stwierdzenia nieważności powołanej decyzji o przejęciu budynku w zarząd państwowy jest przyjęcie, że pozwana nie miała uprawnienia do władania budynkiem za właściciela, a tym bardziej jako właściciel, za którego nigdy się nie uważała. Władztwo to należało ocenić jako dzierżenie przewidziane art. 338 k.c., które nie przekształciło się w posiadanie. Wywód Sądu Apelacyjnego wskazuje, że nie było podstaw do przyjęcia, że w latach 1996 do 2005 pozwana była posiadaczem zależnym, a zatem nie można w stosunku do niej stosować art. 224 § 1 w związku z art. 230 k.c. Określenie podstawy prawnej roszczenia właściciela względem posiadacza zależnego nie było precyzyjne, powinno

obejmować art. 224 § 2 i art. 225 k.c. w związku z art. 230 k.c. Niedokładność ta nie zezwala jednak na przyjęcie innej intencji Sądu Apelacyjnego, niż w rzeczywistości wyrażona, ani na konstruowanie skutecznych zarzutów naruszenia prawa materialnego. Podkreślenia wymaga, że oznaczenie charakteru władztwa pozwanej względem budynku mieszkalnego związane jest ze stosowaniem prawa materialnego (art. 336 i 338 k.c.) w odniesieniu do wynikających z decyzji o przejściu w zarząd i decyzji stwierdzającej jej nieważność cech władztwa pozwanej, które nie były kwestionowane. Nie zachodziła zatem potrzeba podnoszenia w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, który miałby się odnosić do charakteru władztwa. Nie zostały wykazane przez powodów przesłanki zezwalające na przyjęcie, że pozwana była zobowiązana do wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości, jak też, że łączyło się ono z dochodami z prowadzenia w budynku pensjonatu.

Nie było podstaw do przyjęcia, że rzeczą Sądu Apelacyjnego było dokonanie oceny zgłoszonego roszczenia w oparciu o art. 754 w związku z art. 752 k.c., skoro sprecyzowane zostało jako wynagrodzenie za bezprawne korzystanie przez pozwaną z nieruchomości, która była przedmiotem współwłasności powodów, a zatem rodzajowo różne od przewidzianego tym uregulowaniem odszkodowania.

Podstawową zasadą orzekania o kosztach procesu jest zasada odpowiedzialności za wynik sprawy, przewidziana art. 98 § 1 k.p.c. Odpowiedzialność ta, zgodnie z powołanym uregulowaniem, obejmuje koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Z kolei w § 3 art. 98 w związku z art. 99 k.p.c. zawarte jest wyjaśnienie, jakie wydatki strony reprezentowanej przez radcę prawnego składają się na sumę jej kosztów procesu. W odniesieniu do wynagrodzenia radcy prawnego przepis ten przewiduje, że nie może być ono wyższe od stawek opłat przewidzianych w odrębnych przepisach, czyli rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz po noszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm., dalej rozp.). Przy określaniu wysokości kosztów procesu sąd kieruje się wskazaniem zawartymi w art. 109 § 2 k.p.c., a co do wysokości wynagrodzenia radcy prawnego także § 2 ust. 1 rozp. Powodowie

przeegrali proces, a zatem byli zobowiązani, stosownie do wymienionych przepisów, zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty procesu. Zasądzone na rzecz pozwanej przez Sąd Apelacyjny koszty procesu za obie instancje są zgodne z przedstawionymi zasadami. Nie narusza ich przyznanie pełnomocnikowi pozwanej w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji wynagrodzenia w wysokości podwójnej minimalnej stawki, niższej od maksymalnej (§ 2 ust. 2 rozp.), co nie było uzależnione od złożenia spisu kosztów. Wbrew zarzutowi skarżącego Sąd Apelacyjny był uprawniony (art. 109 § 2 zd.2 i § 2 ust. 1 rozp.) do takiego ustalenia wysokości wynagrodzenia, które według jego oceny było następstwem zwiększonego nakładu pracy, związanego także z charakterem sprawy i apelacjami obu stron.

Z powyższych względów pozbawiona uzasadnionych podstaw skarga kasacyjna została oddalona w oparciu o art. 398¹⁴ k.p.c.